

# Hubertus Spalski 2004

Z bogatych tradycji przedwojennych udało się przywrócić obchody Dożynek Prezydenckich, powstałych z idei prezydenta Ignacego Mościckiego, a odbywających się w Spale. Kolejnym przedsięwzięciem jest organizowanie corocznych obchodów hubertowskich pod nazwą Hubertus Spalski.



Lowczy krajowy dr Lech Bloch otwiera Hubertusa Spalskiego

Uroczyste obchody dnia św. Huberta mają charakter największej plenarnej imprezy myśliwych i jeźdźców w Polsce, do zorganizowania której przyczyniło się duże grono sponsorów i mecenasów polskiej kultury i tradycji.

5 listopada br. w Centralnym Ośrodku Sportu w Spale uroczystego otwarcia imprezy dokonali przedstawiciele organizatorów, którymi byli: Polski Związek

Łowiecki, Polski Związek Jeździecki i Towarzystwo Inicjatyw Gospodarczych i Edukacyjnych. W salach centrum swoje wyroby zaprezentowało kilkanaście firm z branży łowieckiej z całej Polski. Wyroby te, na zasadach kiermaszu, można było nabywać. Grał Zespół Reprezentacyjny Muzyki Myśliwskiej PZŁ pod dyrekcją Mieczysława Leńniczaka, a po południu odbyło się seminarium pt. Myślistwo – element ochrony środowiska, które poprowadził dr Marek Panek ze Stacji Badawczej PZŁ w Czempiniu. Tego dnia odbył się również turniej strzelecki z broni czarnoproszkowej o tytuł Króla Hubertusa Spalskiego.

W sobotni poranek, pomimo siąpiącego deszczu, na zbiórce przed polowaniem stanęło kilkudziesięciu myśliwych. Na uroczystym pokocie, w centrum Spali, przy dźwiękach sygnałów myśliwskich położono upolowaną łanię, pięć dzików, sarnę, lisy i bazanty. Następnie po mszy polowej odprawionej w kaplicy przy Kościele Prezydentów wszyscy obecni udali się na łąki nadpilickie, gdzie odbył się Hubertus Konny. Tu atrakcje goniły niespodzianki. Bardzo efektowna i wido-

Premier Marek Belka z dziećmi z zespołu folklorystycznego



Szwadron Jazdy RP w pokazie musztry i zręczności ujeżdżania



Msza polowa w kaplicy przy Kościele Prezydentów



Posel Roman Jagieliński podczas biegu hubertowskiego



Pokot, jak na krótkie polowanie, wcale nie był skromny

wiskowa prezentacja Szwadronu Jazdy RP, wyjazd jeźdźców na bieg św. Huberta i kulminacyjny punkt programu – pogoń za lisem. Przy lesie ustawiono namioty i stoiska z regionalnym jadłem, którym można było się częstować do woli.

W tłumie gości i uczestników pojawiały się sylwetki znanych osobistości ze świata polityki i kultury, sympatyków łowiectwa i jeździectwa. Przybył premier Marek Belka, który odebrał raport od Romana Jagielińskiego przed biegiem hubertowskim, a po jego zakończeniu gratulował jeźdźcom i dekorował konie.

Jeszcze niedawno nieliczni dawali konia z rzędem temu, kto byłby w stanie przewidzieć wspólne obchody św. Hu-

Pogoń za lisem to symbol dawnych polowań par force



berta myśliwych i jeźdźców. Wszak jednych i drugich interesuje lis, którego gonią. Lecz nie tylko. Umiłowanie łowiectwa i pasja kultywowania tradycji zwyciężyły. Spala jest więc doskonałym miejscem do takich spotkań. A więc do zobaczenia za rok, na kolejnym Hubertusie Spalskim. □

Andrzej Wierzbieniec